

Według Trudeau to tylko kłótnia w rodzinie

19 grudnia 2024

Rezygnacja Chrystii Freeland z gabinetu 16 grudnia ponownie zaostrzyła podziały w partii liberalnej co do tego, czy premier Justin Trudeau powinien pozostać na stanowisku lidera. Niektórzy posłowie, którzy wcześniej zachowywali milczenie w tej sprawie, teraz zabrali głos.

Ponad 10 liberalnych parlamentarzystów publicznie wezwało Trudeau do ustąpienia. To jednak wciąż za mało, jak na 23 osoby, które podpisały wewnętrzny list w październiku wzywający do jego rezygnacji. Wygląda na to, że przynajmniej część nowych głosów nie podpisała się pod tym listem i zmieniła zdanie od czasu ostatniego wewnętrznego kryzysu jesienią. Po napiętym spotkaniu caucus 23 października, na którym niektórzy parlamentarzyści poprosili Trudeau o zastanowienie się nad swoją przyszłością, poseł z Ontario Francis Drouin powiedział, że caucus „w 100 procentach” popiera premiera. 16 grudnia Drouin powiedział jednak, że był „wielkim obrońcą” Trudeau, ale teraz Trudeau „musi odejść”.

Rezygnacja Freeland, która wcześniej zajmowała dwa najwyższe stanowiska rządowe po premierze, wywołała konsternację w szeregach. Od tego czasu była otwarcie chwalona przez swoich kolegów posłów i byłych kolegów z gabinetu.

Yvan Baker, poseł z Toronto, podobnie jak Freeland, był niezdecydowany w październiku podczas buntu mini-caucus. Powiedział, że wierzy, że Trudeau poświęci „odpowiedni czas”, aby przemyśleć to, co usłyszał podczas spotkania caucus 23 października. Niezgodni posłowie dali Trudeau kilka dni na odpowiedź na temat swojej przyszłości, ale decyzja o pozostaniu zapadła w ciągu kilku godzin. Postawa Bakera później ewoluowała, gdy 28 października powiedział, że popiera

tajne głosowanie w sprawie przywództwa partii. Posunął się dalej w tym tygodniu, po rezygnacji Freeland, gdy powiedział, że Trudeau powinien zrezygnować, dodając, że jest „duża liczba” parlamentarzystów, którzy się z nim zgadzają. „Proszę go, aby ustąpił i przekazał władzę nowemu liderowi, ponieważ uważam, że leży to w najlepszym interesie kraju i partii” – powiedział Baker w wywiadzie dla „NewsTalk 1010” 17 grudnia. Baker powiedział, że skontaktowała się z nim „niezliczona liczba wyborców” z jego okręgu wyborczego Etobicoke Centre, którzy chcą głosować na innego lidera liberałów na stanowisku premiera, a nie na lidera konserwatystów Pierre’a Poilievre’a.

Presja na Trudeau, aby ponownie ocenił swoją przyszłość, zaczęła narastać pod koniec czerwca, kiedy liberałowie stracili bastion na rzecz torysów w wyborach uzupełniających w Toronto. Presja wzrosła na początku września, kiedy NDP zerwała porozumienie zawarte z liberałami w 2022 r., aby utrzymać ich u władzy do czasu powstania parlamentu w czerwcu 2025 r. Niecałe dwa tygodnie później liberałowie stracili kolejny bastion, tym razem w wyborach uzupełniających w Montrealu.

Ta seria wydarzeń osiągnęła punkt kulminacyjny w październiku, kiedy 23 posłów przedstawiło Trudeau wewnętrzny list. W tym tygodniu, tego samego dnia, w którym Freeland zrezygnował, liberałowie stracili kolejny mandat, tym razem w wyborach uzupełniających w Kolumbii Brytyjskiej, tracąc do konserwatystów 50 punktów procentowych.

Patrick Weiler, poseł z Kolumbii Brytyjskiej, również wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że wydarzenia z tego tygodnia „tylko wzmacniają” jego apel o ustąpienie Trudeau. Podobne wezwania pochodzą od posłów z całego kraju. Jedyne posła z Yukon, Brendan Hanley, również powiedział CBC, że chce, aby Trudeau odszedł.

We wrześniu parlamentarzystka z Quebecu Alexandra Mendès powiedziała, że „jej wyborcy mają już dość Trudeau, choć nie

posunęła się do tego, żeby poprosić o jego rezygnację. Teraz to się zmieniło, ponieważ Mendès powiedziała CBC News, że Trudeau musi odejść, mówiąc, że jest „naprawdę poruszona” tym, jak traktowano Freeland.

Inny poseł z Quebecu, który zmagał się z tym, jak jego partia reaguje na wojnę Izraela z Hamasem, również powiedział, że chce, aby Trudeau zrezygnował. Anthony Housefather powiedział w tym tygodniu CTV News, że poprosił Trudeau o rezygnację „kilka miesięcy temu”.

Casey powiedział również, że poprze Freeland w jej potencjalnej kandydaturze na stanowisko lidera, gdyby takową ogłosiła. Poseł z Wyspy Księcia Edwarda dodał, że wierzy, iż Trudeau jest „absolutnie przekonany o swoim talencie, swoich umiejętnościach i swojej inteligencji”.

Inni parlamentarzyści partii liberalnej podzielają ten punkt widzenia i nadal niezłomnie popierają Trudeau. Poseł z Kolumbii Brytyjskiej Ron McKinnon powiedział, że „absolutnie” chce, aby Trudeau pozostał liderem.

Parlamentarzystka z Ontario Julie Dzerowicz powiedziała reporterom, że ma zaufanie do premiera. Judy Sgro, również reprezentująca okręg wyborczy w Ontario, powiedziała, że □ „absolutnie” chce, aby Trudeau pozostał liderem. „Będzie u władzy tak długo, jak długo Kanadyjczycy będą tego chcieli” – powiedziała. „Oczywiście, że tak” – odpowiedział poseł z Ontario Maninder Sindhu, zapytany, czy nadal ma zaufanie do premiera. Ministrowie również opowiedzieli się po stronie Trudeau, chociaż niektórzy z nich byli zaniepokojeni odejściem Freeland.

Wielu innych parlamentarzystów partii liberalnej unika rozmów z mediami i publicznych oświadczeń na temat swojej opinii na temat przywództwa Trudeau.

Z kolei premier Justin Trudeau bagatelizuje znaczenie rezygnacji Chrystii Freeland z rządu i późniejszych wezwań do

swojej rezygnacji, porównując całe zdarzenie do rodzinnej sprzeczki w czasie świąt. Pozornie radosny Trudeau przemawiał do tłumu na przyjęciu świątecznym frakcji liberałów w Ottawie 17 grudnia, bagatelizując zamieszanie, jakie wybuchło po odejściu Freeland z rządu, a także rezygnację ministra mieszkalnictwa Seana Frasera. „To były dni pełne wydarzeń. Nie było łatwo” – powiedział. „Jak większość rodzin, czasami kłócimy się w święta, a czasami, jak większość rodzin, jakoś sobie z tym radzimy”.



Mimochodem wspomniana wzmianka o odejściu wicepremier była pierwszym publicznym komentarzem Trudeau na temat Freeland, choć nie wymienił jej nazwiska. Nie odniósł się również do kwestii, czy pozostanie liderem partii, mimo wezwań do ustąpienia, które pojawiły się po tym, jak Freeland 16 grudnia opublikował w mediach społecznościowych miażdżący list rezygnacyjny, w którym skrytykował jego politykę. W liście oskarżono Trudeau o przedkładanie „kosztownych sztuczek politycznych” nad reakcję na groźbę prezydenta-elekta USA Donalda Trumpa, który zamierza nałożyć 25-procentowe cło na wszystkie towary z Kanady, jeśli kraj ten nie zaostreży środków bezpieczeństwa na granicach, aby zapobiec napływowi migrantów i nielegalnych narkotyków do Stanów Zjednoczonych.

Trudeau otrzymał brawa i wiwaty, gdy wszedł na scenę i wygłosił przemówienie, które koncentrowało się na wkładzie członków partii. Następnie zmienił kurs, by skrytykować Bloc Québécois i konserwatystów. Oskarżył Blok o „szukanie konfliktu”, zamiast skupienia się na tym, co jest najlepsze dla kraju. Następnie Trudeau skrytykował konserwatystów i ich lidera Pierre’a Poilievre’a, nazywając go „Grinchem”. „Nazwijcie mnie staroświeckim, ale pamiętam, jak konserwatyści stawali za ochroną naszych instytucji, zamiast próbować je zniszczyć” – powiedział. „Chodzi mi o to, że wystarczy spojrzeć na ich obecnego Grincha, mam na myśli lidera, jego

hasła dotyczą cięcia podatków, ale położyć na stole rzeczywistą obniżkę podatków, a on głosuje przeciwko temu”.

Zarówno Poilievre, jak i przywódca Bloku Québécois Yves-François Blanchet wezwali do rozpisania wyborów „tak szybko, jak to możliwe”. Poilievre wezwał lidera Nowej Demokratycznej Partii Jagmeeta Singha, aby przestał popierać rząd w Izbie Gmin i pomógł konserwatystom odsunąć od władzy „chaotyczny liberalny cyrk”. Podczas konferencji prasowej 17 grudnia Poilievre powiedział, że Kanada potrzebuje nowego premiera, ponieważ Trump potrafi „wyczuć słabość na milę”, a obecna administracja jest nie tylko słaba, ale i „chaotyczna”. Stwierdził, że rząd liberalny powinien skupić się na rozwiązaniu groźby wprowadzenia przez nową administrację USA 25-procentowych ceł, zamiast kłócić się między sobą. „To wstyd dla wszystkich Kanadyjczyków” – powiedział. Blanchet powiedziała reporterom 17 grudnia, że „wybory powinny się odbyć tak szybko, jak to możliwe w Nowym Roku, ponieważ „logiczne” jest, że Kanadyjczycy nie chcą prowadzić kampanii w okresie świątecznym.

Parlament Kanady zrobił sobie świąteczną przerwę do 27 stycznia.

Na podstawie: CBC

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości